

z grzywk? i obsikam zgliczcza

Autor: De Gzyra - 2009/02/13 10:38

Kultura wyzsza kompromituje sie cyklicznie, zreszta to czy jest wyzsza czy nizsza w jej przypadku nie ma znaczenia, bo lezy. Tym razem skopiemy lezacego przedstawiciela swiata wyzyn kulturalnego celuloиду, niejakiego Zanusiego (nie mylic z kultura AGD, rowniez koniec XXw). Oskarzony Krzysztof Z. rzeczywiscie bardzo oddalil sie od ziemi, z calym jej bolem, cierpieniem i wygorowanymi wymaganiami co do szacunku dla zycia. Wstapil na wyzyny, ciagnac za reke (chrupalo w kosciach, a echo nioslo az do Cannes) swa zone, Grocholska Elzbieta. Maz nie znosi zadnych prac zwiazanych z natura. Ani nie grabi lisci, ani nie obiera kartofli - potwierdza Elzbieta Grocholska, zona Krzysztofa (...). Paznokcie tworca musza byc czyste, zadnych sladow. Brudna robota jest dla rybakow, rzeznikow i myśliwych. Krzysztof tylko sfilmuje efekt, za to jest wiecej kasy i moga zaprosic do Magazynu Rzeczpospolitej, do dzialu: danie zycia. Z cyklu: co jedza znani i lubiani. Jedzenie wole filmowac niz przyrzadzac. No wlasnie. Szczegolnie, jesli sie boi, odczuwa bol i trzeba je patroszyc. To jest dobry przepis na elokwentne i usmiechniete czyste rece tworca. A jaki jest przepis na danie zycia? Dorsz iluminowany. Czyli jakis niezwykly, niezieski (wodny?), moze wrecz nienaturalny, nieskalany dorsz... przepis, prosimy... Rybe patroszymy. Tak poprostu? Do oczyszczonej... A wiec jednak ma byc nieskalana, czysta, kulturalna... ... wkladamy do srodka 1/4 kostki masla i jedna cytryne pokrojona w plastry. Rybe zawijamy w folie i pieczemy. A co z tymi wypatroszonymi flakami? Pani Grocholska usunie je z pola widzenia, tak zeby sie w kadr przypadkiem nie dostaly, maz nie znosi zwiazkow z natura. Miejsce wnetrznosci jest w koszu na smieci. A mnie sie wydawalo, ze w rybie. Ale ja sie mogle mylic, w koncu to Zanusiego zapraszaja na bankiety... Zadnych podlych skladnikow na talerzu, niech sie rozsiewa po apartamentach paryskich zapach przypiekanej szlachetnosci. Niechaj sie kremuje, iluminuje. Pamietam czasy wojenne... (...) Najprostsze rzeczy uszlachetnialo sie ziolami i przyprawami, zeby ukryc ich prymitywne ingrediencje. Wojna, po takim doswiadczeniu zostaje niesmak do konca zycia. Brak miesa szlachetnej zwierzyny, nadmiar armatniego. Jest to wyjatkowo dojmujece doznanie, cos co ustala preferencje kulinarne przyszlych wzraliwych tworcow kultury na dlugie lata. No i te warzywa, prymitywne substytuty kultury miesa. Jadlo sie ziemniaki i kasze, najtansze warzywo, czyli kapuste. Tragizm wojny. Ziemniaki, kasza i (tfu) kapusta. W tym tkwi zrodlo patriotyzmu (wojenka, wojenka), sila zrywu: zabijmy tego wasatego drania z grzywka (nie dosc ze parszywy szkop, to jeszcze parszywy vegetarianin), zbudujmy nowa Polske, dorszem (iluminowanym) plynaca, bez prymitywu obcej kapusty. Nigdy wiecej wyrzecen! I kapusty! Do tej pory jej nie znosze. No ale teraz jest wybor. Mozna odsunac od siebie te przykre wspomnienia wojenne i pokojowo wypatroszyc dorsza, najlepiej rekami zony, albo moze gosposi (urodzona po wojnie). Zona ma talent. Alez panie Zanusii, to pan ma talent. Zona ma talent. No dobrze. W czym sie ten talent przejawia? Moze niech sama Pani Grocholska (a groch? groch nie jest prymitywny?) zrelacjonuje: ...zawsze dbam, zeby kupowac mieso na wsi, a nie w sklepie. Ojej, to jest prawdziwa ekologia, wyszukana ekologia. Czysta ekologia, kulturalna ekologia. Kulinarne ekologia. Ekolandia. Jest to talent. Talent szukania u zrodel, u korzeni. Ci prostacy rozbieracze mies, z siekiera przy pienku, w bialoczerwonym kitlu, trzeba ich omijac z daleka. Parchy, posrednicy. Najlepiej samemu rabac, patroszyc, rwac trzewia, dzielic na porcje, odrzucac nieczystosci. Pani duzo podrozuje? Kiedys w stanie wojennym jechalam samochodem z niemieckim aktorem... Niemieckim? Vegetarianinem? ... z Kazimierza do Warszawy. Pod nogami wiezlismy pocwiartowana krowe. Matko Przenajswietsza, nie bala sie pani? Kary boskiej... Cala droge balam sie, ze jak bedzie wypadek, przyszyja mi noge krowy. W tym miejscu trudno juz cokolwiek dodac, bo parterowa wysoka kultura duetu Zanusii-Grocholska zadala sobie cos ostateczny. Znani i lubiani, po lokcie we krwi (wojenka, wojenka). Iluminowani, wydobyli z pospolitosci punktowym lefletorkiem, narod czyta z ruchu ich ust. Wzory kultury, punkty odniesienia. Nie wiadomo, dlaczego slepe i gluche, nie kontaktujace, moze ogluszone (niegdysiejsze naloty, dzisiejsze sztuczne ognie). Strute powsciagliwoscia sawuarwiwu, tym rozsadnym zaciskaniem zwieracza w towarzystwie. ...ciagle zyje rozdarty miedzy pokusy potraw zony a wymog powsciagliwosci. Tak, wiemy. Ty sie, rezyser, juz nie odzywaj. Gdybys nie byl tak rozdarty, nie czulibysmy tego smrodu, ktory sie z twego wnetrza saczy. Przez te szpare to ci nie kultura wychodzi, tylko niestrawiona do konca ikra jesiotra w postaci gazowego dowodu rzeczowego. Kino fizjologicznego niepokoju. gzyra

z grzywk? i obsikam zgliczcza

Autor: GuruMark - 2009/02/13 10:38

De Gzyra <mar...@polbox.com wrote in message
Naciagane to i doprawdy zalosne.

Wybacz ale w ten sposob to kazdego mozesz skrytykowac.

z grzywk? i obsikam zgliczcza

Autor: Bogdan L. - 2009/02/13 10:38

Nie rozumiem Ci czBowieku. Je[li nie chcesz natkn si na takie makabryczne opisy to nie czytaj prasy dla typowych ludzi i to jeszcze tej z przepisami kulinarnymi. Czytaj vegetariaDsk bibuB, tam takich [wiDstw chyba nie ma. A je[li chcesz si czego[czepi, to polecam lektur Kuchni polskiej tam mo[esz i[na caBo[. Bogdan L.

=====

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Ewa Helpa - 2009/02/13 10:38

Bogdan L. napisaB(a) w wiadomo[ci: ... (...) nie czytaj prasy dla typowych ludzi (...) *Typowi ludzie* ... ? Hmm...
Ciekawe. Ewa

=====

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Pszemol - 2009/02/13 10:38

(...) nie czytaj prasy dla typowych ludzi (...) *Typowi ludzie* ... ? Hmm... Ciekawe. Innymi sBowy *NORMALNI* w przeciwieDstwie do wegetarian. Norm dla czBowieka jest jedzenie mi sa tak samo jak norm dla dziecka jest chodzenie do szkoBy. Osoba niejezd ca mi sa jest nienormalna (nie stukni ta tylko nienormalna) tak samo jak nienormalne jest dziecko niechodz ce do szkoBy.

=====

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: De Gzyra - 2009/02/13 10:38

Wybacz ale w ten sposób to kazdego mozesz skrytykowac. Naciagane to i doprawdy zalosne. Rzecz w tym Guru, |e nie ka|dego. W tym caBy urok. Ci g dalszy nast pi. gzyra

=====

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: De Gzyra - 2009/02/13 10:38

Nie rozumiem Ci czBowieku. Nie poddawaj si ... próbuj.... gzyra

=====

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Raskolnikow - 2009/02/13 10:38

Wybacz ale w ten sposób to kazdego mozesz skrytykowac. Naciagane to i doprawdy zalosne. Rzecz w tym Guru, |e nie ka|dego. W tym caBy urok. Ka|dego, ka|dego. Daj mi dowolny wywiad z dowolnym czBowiekiem a odpowiednio go komentuj c mog z niego zrobi waBa. Dajcie mi czBowieka a paragraf si znajdzie :-)

=====

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Pszemol - 2009/02/13 10:38

nienormaln osob jest tak|e ta, któr duu|o osób ma w kill-file, czyli jest inna... Pszemol, nie czujesz si 'lekkio' wyalienowany? Wiesz co ... jako| niebardzo. Cho zawsze, od maBego byBem jaki| inny... Zawsze, inaczej ni| wszyscy chBopcy, wolaBem poczyta ksi |k czy pobawi si telewizorem i lutownic albo wywoBa kilka fotografii w Bazience zamiast pokopa w piBk , popali w krzakach pety czy i| na wódk ... Jak widzisz, zd |yBem si |u| do swojej odmienno[ci przyzwyczai i nie robi na mnie wrazenia |e kto| mnie nie toleruje... Tobie jak widz bardzo zale|y na akceptacji przez innych - mo|e i Tobie kiedy| to przejdzie a je|li nie to wyro|niesz na najwi kszego konformist |wiata dostosowuj c ka|dy swój ruch do wymagaD otoczenia... Tego nie zrobi bo mnie nie b dzie lubiaBo towarzystwo... Tamto robi mimo |l to nie mój styl, ale takich ludzie lubi ... - czy tak rozumujesz, Kubu|? Je|li tak, to szczerze współBczuj ... Acha, poniewa| u|ywam tu sBowa,

kórego prawdopodobnie nigdy nie sByszaBe[postanowiBem zacytowa encyklopedi ... Specjalnie dla Ciebie, cieszysz si ?
KONFORMIZM, postawa [cisBego podporz dkowania si normom, wzorom, pogl dom panuj cym w danej grupie
spoBecznej i niewykraczania poza nie; konformista - czBowiek o takiej postawie. (c) Encyklopedia Multimedialna PWN
'98

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Jakub \"mick3y\" Mikusek - 2009/02/13 10:38

Pszemol napisaB(a) w wiadomo[ci: <7ungcp\$1u...@h1.uw.edu.pl... |Ewa Helpa <ewah...@priv1.onet.pl wrote in
message | Bogdan L. napisaB(a) w wiadomo[ci: ... | | (...) nie czytaj prasy dla typowych ludzi (...) | | *Typowi
ludzie* ... ? | | Hmm... Ciekawe. | | Innymi sBowy *NORMALNI* w przeciwieDstwie do wegetarian. | Norm dla
czBowieka jest jedzenie mi sa tak samo jak norm | dla dziecka jest chodzenie do szkoBy. Osoba niejedz ca | mi sa jest
nienormalna (nie stukni ta tylko nienormalna) | tak samo jak nienormalne jest dziecko niechodz ce do szkoBy. |
nienormaln osob jest tak|e ta, któr duu|o osób ma w kill-file, czyli jest inna...Pszemol, nie czujesz si 'lekkio' wyalienowany?

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Ewa Helpa - 2009/02/13 10:38

|Innymi sBowy *NORMALNI* w przeciwieDstwie do wegetarian. A wcale, |e nie. Wegetarianie s normalni, czyli -
typowi. Typowym zachowaniem dla wegetarianina jest nie_spolywanie mi sa z przyczyn bardzo ró|nych... Czyli jest to
norm dla pewnej, bardzo licznej grupy ludzi. I jest to jest typowe zachowanie, czyli normalne. Dla mnie nie_typowym
zachowaniem powinno by jedzenie mi sa... A nie jest. CzBowiek mi so |e| moje (jak chce), a nie musi. Tak si skBada,
|e nie widz powodów, aby w jakiej| dziedzinie |ycia (np.: od|ywanie si) nie funkcjonowaBo sobie kilka odmiennych
'standardów normalno[ci'. Jedno z drugim wcale si nie kBóci, |e|li zaspokaja potrzeby ró|nych ludzi. Szkoda tylko, |e jest a|
tak trudne do zrozumienia dla niektórych przedstawicieli mojego gatunku. |e|eli czBowiek - ach ! wszystko|erca ! -
eliminuje co| ze swojej diety, bo ma takie widzimisie lub kieruje si sobie znanymi przesBankami, to jest to zachowanie
jak najbardziej normalne, czyli typowe. Fakt 'wszystko|erstwa' nie oznacza jedzenia wszystkiego, co do jedzenia si
nadaje. To wydaje si by oczywistym. Przynajmniej dla mnie. Nikt w Polsce (chyba) nie je szczurów, bo to byBoby
obrzydliwe w jakim| tam odczuciu spoBecznym. Czy zatem jest to zachowanie nienormalnego, nietypowego czBowieka -
rezygnacja z czego| jadalnego ? Nie. Ja nie jem szpinaku, bo to IMHO (prosz o wybaczenie wielbicieli tej zieleniny)
zielona, nie_apetyczna glajda (a jej walory zdrowotne mam w gB bokim powa|aniu). Nie jem brzoskwiD, bo maj
wBochat skór| , co powoduje u mnie (w czasie konsumpcji) pewien dyskomfort... ;-)| wielu innych rzeczy tak|e nie jem,
cho wcale mi sem one nie s . Czy to jest nienormalne ? Nie. A jestem wszystko|erc . Wielkie to uproszczenie - pisa -
rezygnacja z mi sa jest czym| nienormalnym. Bo tak si skBada, |e ka|dy z nas rezygnuje z pewnych potraw, daD.
Mamy wybór i wybieraj c, kierujemy si swoimi wBasnymi preferencjami. Nikt nie je wszystkiego. Czyli albo wszyscy
jeste|my nienormalni, albo wszyscy do normalnych si zaliczamy. Ja stawiam na t drug opcj . EOT NapisaBa Ewa

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Ewa Helpa - 2009/02/13 10:38

EOT No có|... Teraz ju| na pewno... ;-)| Pozdrawiam, Ewa

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Daruma - 2009/02/13 10:38

Ja nie jem szpinaku, bo to IMHO (prosz o wybaczenie wielbicieli tej zieleniny) zielona, nie_apetyczna glajda (a jej
walory zdrowotne mam w gB bokim powa|aniu). Tej glajdy to ja te| nie jadam. :-)| A próbowaBa| duszonego (caBe li|cie)
z rzodkiewk (przyprawiony gaBk muszkatoBow)?

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Mrówka - 2009/02/13 10:38

Acha, poniewa[u]lwam tu sBowa, którego prawdopodobnie nigdy nie sByszaBe[postanowiBem zacytowa encyklopedi ... Specjalnie dla Ciebie, cieszysz si ? ... bo jeste[jaBosny

=====

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Pszemol - 2009/02/13 10:38

NapisaBa Ewa A to byBo wida , w nagBówku jest takie pole, From: W Twoim artykule byBo tam From: Ewa Helpa <ewah...@priv1.onet.pl NapisaB ja, czyli Pszemol ;-)

=====

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Seva - 2009/02/13 10:38

Ja nie jem szpinaku, bo to IMHO (prosz o wybaczenie wielbicieli tej zieleniny) zielona, nie_apetyczna glajda (a jej walory zdrowotne mam w gB bokim powa]aniu). Podobnie reagowaBem póki nie spróbowabaBem szaku. Ta potrawa ze szpinaka ukradBa moje serce (lub j zyk) je[li mo]na si tak wyrazi . Oczywi]cie swój cudowny smak zawdzi cza gBownie przyprawom, bo na sam szpinak, podobnie jak Ty, bym si nie skusiB.

=====

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Ewa Helpa - 2009/02/13 10:38

Podobnie reagowaBem póki nie spróbowabaBem szaku. Ta potrawa ze szpinaka (...) A co to takiego ? Pozdrawiam serdecznie, Ewa

=====

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Seva - 2009/02/13 10:38

Seva napisaB(a) w wiadomo[ci: ... (...) Podobnie reagowaBem póki nie spróbowabaBem szaku. Ta potrawa ze szpinaka (...) A co to takiego ? Ewo! PrzesBaBem Ci ksi]k - poszukaj. :-) Nie chc kwestionowa Twoich (czy kogokolwiek) umiej tno[ci kulinarnych, ale dobrze byBoby pierwszy raz spróbowaa tej potrawy zrobionej przez kogo[, kto ju] potrafi. ;-) B dzie do czego porównywa .

=====

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: jacek - 2009/02/13 10:38

Ewa

=====

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Jakub 'mick3y' Mikusek - 2009/02/13 10:38

Nic bo watroba do ostatnich swoich dni nie mowi wiele, jak powie bedzie za pozno, wtedy juz tylko przeszczep :(przeszczep czy przestrzep? zby zjesm marchewke, wcale nie musze jej niczym przyprawiac, to samo z jablkami, gruszkami i innymi owocami, dlaczego ich nie jecie?

=====

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Pzemol - 2009/02/13 10:38

zby zjesm marchewke, wcale nie musze jej niczym przyprawiac, to samo z jablkami, gruszkami i innymi owocami, dlaczego ich nie jecie? Problem w tym, ze w sBodkich owocach jest fruktoza na której poziom we krwi nasz organizm nie jest wyczulony. Mamy detektory glukozy i mechanizm wydzielania insuliny z tym sprzlony ale nie dziaBa on na okoliczno[fruktozy. Czy|by zatem czBowiekowi nie byBo przeznaczone jedzenie sBodkich owoców z fruktoz ? A moje tak, ale tylko jako ciekawostk |ywieniow a nie podstaw |ywienia jak w niektórych odmianach diety wegetarianskiej...

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: jacek - 2009/02/13 10:38

zby zjesm marchewke, wcale nie musze jej niczym przyprawiac, to samo z jablkami, gruszkami i innymi owocami, dlaczego ich nie jecie? Bo sie zle po nich czujemy, leza na zoladku a potem gnija w kiszkaach, o tym juz raz mowilem, nie bede powtarzal. Tak naprawde to tez nam nie smakuja, przynajmniej takie dojzale, sa za slodkie, i maja taki dziwny zapach, jakis nieprzyjemny(kiedys jak jadalem wszyskkoo smakowaly mi oczywiscie) - Hide quoted text -- Show quoted text -

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: jacek - 2009/02/13 10:38

pozno, wtedy juz tylko przeszczep :(przeszczep czy przestrzep? Nie wiem czy kolega Jacek byB swiadkiem moich tutejszych wyczynów ortograficznych wi c na pewno Kubusiu znów nie pojmie Twojego dowcipu a Ty bdziesz si wtedy [miaB z jego inteligencji, tak? zby zjesm marchewke, wcale nie musze jej niczym przyprawiac, to samo z jablkami, gruszkami i innymi owocami, dlaczego ich nie jecie? Problem w tym, ze w sBodkich owocach jest fruktoza na której poziom we krwi nasz organizm nie jest wyczulony. Mamy detektory glukozy i mechanizm wydzielania insuliny z tym sprzlony ale nie dziaBa on na okoliczno[fruktozy. Czy|by zatem czBowiekowi nie byBo przeznaczone jedzenie sBodkich owoców z fruktoz ? A moje tak, ale tylko jako ciekawostk |ywieniow a nie podstaw |ywienia jak w niektórych odmianach diety wegetarianskiej...

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: Pzemol - 2009/02/13 10:38

wejdz na kanal na ircu #optimalni prosze :) Sorry, ale jeszcze jestem w pracy... czekam na wynik pewnego testu. Moje za godzink :-)

z grzywk? i obsikam zgliszcza

Autor: jacek - 2009/02/13 10:38

wejdz na kanal na ircu #optimalni prosze :) Sorry, ale jeszcze jestem w pracy... czekam na wynik pewnego testu. Moje za godzink :-)
